NR. 372 (4302) — Warszawa, PONIEDZIAŁEK 1 GRUDNIA 1930 r. — Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

OBLICZE AMERYKAŃSKICH WYBORÓW

Wybory do **Kongresu** (Parlamentu) **Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej** odbyły się w pierwszy wtorek listopada. Rezultaty liczebne znane już z doniesień kablowych. Dotąd jednak brak było wielu szczegółów, które należycie oświetlają te wybory do parlamentu najbogaszej republiki świata. Nadeszłe właśnie **pisma amerykańskie** wiele mówią o przemianach i nastrojach, ujawnionych podczas ostatnich wyborów.

Przedewszystkiem przypomnieć należy, że wybory tegoroczne w Ameryce odbywały się w okresie **szalonego kryzysu**, który przejawia się w **masowem bezrobociu,** trwającem od blisko dwuch lat. **Bezrobocie** z jednej, **paniki na giełdzie** z drugiej strony i **ruina setek tysięcy ludzi** przy masowem bankructwie banków — oto jaskrawe przejawy w tej krainie nadmiaru bogactw, nagromadzonych podczas wojny światowej.

Ludność niedwuznacznie **wypowiedziała się przeciw rządom prez. Hoovera.** Jeszcze przed dwoma laty **Hoover,** jako kandydat republikańskiej partji na prezydenta, odniósł **wspaniałe zwycięstwo** nad kandydatem demokratycznej partji. Był to tryumf wyborczy omal druzgocący przeciwnika. A już **w dwa lata później** — w tegorocznych wyborach listopadowych — **„lawina demokratyczna spadła na kraj"**— jak przyznają same republikańskie pisma amerykańskie.

Większość z tych 40 miljonów wyborców **bez nacisku i terroru** dała administracji republikańskiej **Hoovera** swe „votum nieufności". Ani w senacie, ani w Izbie „kongresmanów" **Hoover nie ma większości.** Jest skrępowany, zwłaszcza, gdy idzie o Senat, który według konstytucji U. S. A. ma daleko idące uprawnienia np. w **polityce zagranicznej.**

Wybory odbywały się pod hasłem nie tylko **walki z kryzysem, ale walki z prohibicją** (z zakazem produkcji, sprzedaży i spożycia alkoholu). I na tem polu **wyborcy** w dużej większości **wypowiedzieli się przeciw prohibicji.** Już bez względu na przynależność partyjną, nawet popularni kandydaci, a zwolennicy prohibicji, poprzepadali. Zwolennicy zniesienia lub conajmniej rozumnej rewizji tego dziwoląga, jakim jest amerykańska prohibicja — **święcą walne zwycięstwo. W tej formie prohibicja,** jaka obowiązuje od przeszło 10 lat w Ameryce, **nie zdała egzaminu.** Jest dziś więcej niż karykaturą, a jakby dla ironji, jest zaciekle broniona przez osławionych „bootlegerów" — **handlarzy i przemytników wódki** — różnych królów-bandytów Al **Caponów** z Chicago, lub **Diamondów** z New Yorku i innych. Zwiększenie zbrodniczości, grasowanie potężnych band przemytniczych, które trzęsą takimi miastami jak 3½ miljonowe **Chicago,** przekupstwo, demoralizacja, nieznana w takich rozmiarach przed prohibicją — oto rezultaty i żniwa prohibicji. Dziś przychodzi przeciw temu żywiołowy protest, czego wyraz przejawił się w wyborach.

Trzecim charakterystycznym rysem ostatnich wyborów — to **rekordowe zwiększenie głosów socjalistycznych!** Przyrost głosów, oddanych na kandydatów **Partji Socjalistycznej,** zdumiewa nawet prasę burżuazyjną. Np. w Nowym Yorku kandydaci socjalistyczni na „kongresmanów" (posłów do parlamentu) po trzy i cztery razy tyle otrzymali głosów, co kandydaci socjalistyczni w tych samych okręgach przed dwoma laty, a nawet w niektórych okręgach biją liczbą głosów kontrkandydatów republikańskich, ulegając tylko silnym demokratom (np. tow. J. Panken skupił w New Yorku 6.726 gł., a republikanin został o 44 gł. w tyle za nim). Kandydat na gubernatora stanu New York z ramienia socjalistów tow. L. **Waldman** zdobył 175 tys. głosów. Podobnie świetne rezultaty liczebne odniosł w Kalifornji znany pisarz tow. Upton **Sinclair,** jako kandydat socjalistyczny na gubernatora tego najpiękniejszego stanu w unji amerykańskiej. **Tow. Sinclair** zdobył rekordową liczbę **przeszło 50 tysięcy głosów,** podczas gdy przed dwoma laty na ten sam urząd tow. N. **Thomas** otrzymał tylko 19 tysięcy głosów.

Do Kongresu i tym razem socjaliści nie przeprowadzili swych kandydatów. Natomiast do Sejmu stanowego w Wisconsin zdobyli nowych 6 posłów (mieli 3), do Senatu stanowego dwuch, w tem ponownie Polaka tow. **W. Polakowskiego** jako senatora. Do Sejmu stanu Pennsylwanja socjaliści zdobyli dwa mandaty, w tem jeden towarzyszka L. Wilson. W mieście Reading, Pa., gdzie socjaliści rządzą od 4 lat, większość głosów zdobył popularny wódz górników tow. James **Maurer.**

Trzeba nie zapominać, że wszędzie stawali także i **komuniści,** wprowadząjąc zamięszanie i rozbijając głosy, a system wyborczy nie jest proporcjonalny tylko **jednomandatowy i większościowy.**

Wybory ujawniły przesuwanie się nastrojów na lewo. Wielkie niezadowolenie z gospodarki **Hoovera,** choć jeszcze wyborca amerykański nie posiadł tej świadomości, któraby mu wskazała drogę, że trzeba zerwać z partjami świata burżuazyjnego i oprzeć się na swej sile zorganizowanej pracy. Przebłyski tego są, o czem świadczy bodaj sam prez. **Hoover,** który w publicznych swych mowach w Bostonie czy w stanie Południ. Karolinie rozprawia się z „czerwonem niebezpieczeństwem", na razie jeszcze z lekka je lekceważąc. Prezydent Hoover wobec grozy **bezrobocia,** wzmagającego się z każdym tygodniem, zajmuje stanowisko dość wygodne, bo wskazując na Europę, tłumaczy, że tam jeszcze jest gorzej. Jest to wygodny argument nie tylko p. **Hoovera,** ale i innych przedstawicieli **obecnego ustroju,** którzy nie umiejąc, lub nie chcąc przystąpić po męsku do rozwiązywania poważnych zagadnień **kryzysu ustroju kapitalistycznego,** wygodnie wskazują na podobne trudności u sąsiada lub daleko za Oceanem.

Wybory amerykańskie stały się **protestem przeciw bezwolnej gospodarce jednej z partji burżuazyjnych,** dalej protestem **przeciw obłudzie purytanizmu,** jakim jest prohibicja na modłę amerykańską, a w końcu wykazały **wzrost wpływów socjalistycznych w masach i pogłębienie świadomości klasowej,** choć na razie bez praktycznego rezultatu.

Zygmunt Piotrowski.

W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Onegdaj w „Ateneum" odbyła się uroczysta Akademja dla uczczenia 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego.

Akademję rozpoczął prof. tow. **Stefan Czarnocki,** wygłaszając krótką prelekcję o Powstaniu. Referent przedstawił zgromadzonym te wszystkie wartości, które złożyły się na charakter powstania.

Powstanie listopadowe, mówił tow. **Czarnocki,** rozpoczęło się od ruchu rewolucyjnego młodzieży. Podchorążowie to naturalni spadkobiercy ruchów wolnościowych, czerpią oni siłę i moc swoją z buntu godności ludzkiej przeciwko tyranowi.

Tragedją powstańców było, że powstając przeciwko tyranji jednostki, oprzeć chcieli swoją walkę o jednostkę. Ale wodzowie powstania zawiedli.

Chłopicki — dobry wódz, żołnierz dzielny, był człowiekiem pozbawionym wiary w zwycięstwo. Niszczy on rozmach rewolucyjny, który zdolny był wzniecić ogień walki w całem społeczeństwie. Skrzynecki — człowiek pobożny, Prądzyński znakomity oficer, Dembiński przychodzi za późno, wreszcie Krukowiecki — nie rozumiejący powstania.

Powstanie osiada wreszcie na mieliźnie jednostki. I tu tkwi tragedja ruchu rewolucyjnego, w przeciwieństwie do ruch urewolucyjnego Francji, który stanowił zawsze element zbiorowej siły społecznej.

Bierność mas społecznych, brak haseł społecznych, niezałatwienie sprawy włościańskiej sprawiły, iż powstanie opierające się tylko na administracji, i wojsku nie dało oczekiwanych rezultatów.

Powstanie runęło z powodu niezrozumienia prawdy starej, że państwo jest organizacją narodu. Przegrana powstania nie była przegraną rewolucyjnego ruchu, opartego o ideologję demokratyczną. Demokracja polska po r. 1831 walczy wszędzie, gdzie chodzi o Wolność. Na polach Włoch, we Francji, w Niemczech, Polacy, naród międzynarodowych rewolucjonistów leją krew w imię wyzwoleńczych ideałów: Wolności i Braterstwa.

Testament ten przekazali nam ci, co sto lat temu chwycili za broń.

Na tle dzisiejszej rzeczywistości, jakże aktualnemi są hasła walki o Wolność, Braterstwo, walki z tyranją. Zadaniem dzisiejszej demokracji jest walka o nigdy nie starzejące się ideały. Jeżeli starsze pokolenia współczesnych w walce tej ponosi porażki, młodzież, która z rąk omdlewających sztandar walki podejmie, zwłaszcza młodzież robotnicza będzie spadkobiercą ideologji demokracji.

Zebrani podziękowali tow. Czarnockiemu za piękny i głęboki referat długo niemilknącemi oklaskami.

W bogatej części artystycznej wzięli udział: prof. **Zmigryder,** który wykonał szereg utworów muzycznych, p. **Balczewska** (śpiew), p. **Buczyńska** — znakomicie wypowiedziała Redutę Ordona. P. **Jaracz** nagrodzony został rzęsistemi oklaskami za wspaniałą deklamację „Pogrzebu kapitana Meyznera" Słowackiego; występy taneczne p. **Hryniewieckiej** spotkały się z ogólnym ap'auzem.

Zespół teatr „Ateneum" wystąpił w „Balladzie rycerskiej", oraz w scenach z „Nocy listopadowej". Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem p. **Poreda.**

WCZORAJSZE UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE

W drugim dniu obchodu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego o godz. 9 m. 30 odprawione zostało nabożeństwo w kościele na Woli.

Przed kościołem ustawiły się oddziały szkół Podchorążych poszczególnych broni, szwadron kawalerji z orkiestrą, baterja artylerji z oddziałami wojskowemi oraz tłumy publiczności.

Po nabożeństwie odbyła się druga część uroczystości a mianowicie poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik generała Sowińskiego.

Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez obecnych, prezyd. miasta p. Z. Słomiński złożył go do fundamentu pomnika. W tym momencie rozległ się sygnał „baczność" — wojsko sprezentowało broń.

Następnie biskup Gall dokonał poświęcenia rozpoczętej budowy pomnika, a p. prezydent miasta Słomiński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone uroczystości i wspomnieniom bohaterskiego czynu generała Sowińskiego. Na zakończenie uroczystości chór pod batutą p. Lachmana wykonał „Warszawiankę"

100 tys. górników porzuciło pracę

Londyn, 30 listopada. (PAT.). Na skutek uchwały federacji górników szkockich, odrzucającej propozycję właścicieli kopalń i proklamującej strajk, 100.000 górników Szkocji nie przystąpi już do pracy na nocnej zmianie z niedzieli na poniedziałek.

Smiertelny wybuch w kopalni

13 GÓRNIKÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ — 4 RANY

Lutie (Stan Oklahoma) 30 listopada. (PAT.). **Wskutek wybuchu w tutejszej kopalni, 17-tu górników zostało zasypanych, 13-tu z nich wydobyto martwych, pozostali odnieśli rany.**

Represje wobec opozycji w Sowietach

„CZYSTKA" W PARTJI. SABOTAŻE ROBOTNIKÓW

Ryga, 30 listopada. (ATE.). Wystąpienia opozycjonistów w partji komunistycznej trwają w dalszym ciągu. Dzienniki sowieckie ogłaszają nową listę komunistów, wykluczonych z partji za uprawienie opozycji.

Charakterystyczną cechą tej listy jest, iż zawiera ona prawie wyłącznie nazwiska robotników fabryk moskiewskich, co wskazuje na szerzenie się opozycji w stolicy Sowietów.

Jednocześnie zanotowano szereg wypadków sabotażu, dokonanych przez robotników. Jak donosi „Krasnaja Gazieta" w Magnitorsku aresztowano 2-ch robotników, Chorubkina i Jeftiejewa w chwili, gdy uszkodzili przewód elektryczny, unieruchamiając w ten sposób fabrykę. W zagłębiu Donieckiem na Ukrainie aresztowano 10 robotników za to, iż zaprotestowali przeciwko tak zw. mobilizacji dla pracy w kopalniach węgla. W Samarkandzie robotnicy plantacyj bawełnianych podpalili składy bawełny. Dochodzenie ustaliło, że podpalenia dokonano na tle zatargu robotników z administracją plantacyj

Dr. Ender tworzy rząd w Austrji

Wiedeń, 30 listopada. (PAT.). Dziś przybył do Wiednia naczelnik Przedarulanji dr. **Ender,** powołany przez prezydenta republiki **Miklasa,** celem utworzenia nowego gabinetu.

Dr. Ender po przyjeździe złożył wizytę prezydentowi **Miklasowi,** poczem wziął udział w naradach klubu chrześcijańsko - społecznego.

Po południu i wieczorem konferował dr. Ender z klubami należącemi do bloku Schobera i bloku Heimwehry. Jak donosi „Reichspost", uzależnia dr. Ender objęcie rządu od spełnienia pewnych określonych warunków, m. in. od udziału klubu Heimwehry w większości parlamentarnej. W kołach politycznych sądzą, że definitywne wnioski w sprawie składu nowego gabinetu przedłoży dr. Ender prezydentowi republiki w poniedziałek.

Humorystyczne żądanie hitlerowców

Berlin, 30 listopada. (PAT.). Frakcja niemiecko - narodowa zgłosiła w Reichstagu interpelację, w której m .in. domaga się, ażeby rząd Rzeszy wystąpił na terenie międzynarodowym z żądaniem przyłączenia z powrotem do Niemiec obszarów, odstąpionych Polsce.

Zamiana Rządu

Wczorajszy dzień nie przyniósł żadnych zmian w Rządzie.

Z powodu święta, p. **Sławek** nie konferował z nikim. W Prezydjum Rady Ministrów panowała głucha cisza.

W dniu dzisiejszym od rana będą odbywały się w kołach sanacyjnych dalsze narady nad składem gabinetu.

Po mianowaniu gabinetu p. **Sławka,** marszałek **Piłsudski** ma wyjechać na urlop zagranicę na okres kilku miesięcy.

Wieczór literacki „Kwadrygi"

W najbliższy piątek, t. j. 5 grudnia b. r. odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. na Uniwersytecie Warsz. recital utworów poetyckich autorów skupionych przy czasopiśmie „Kwadryga".

Między innemi wystąpią znani już czytelnikom „Robotnika" poeci: Ciesielczuk, Dobrowolski, Maliszewski, Słobodnik i inni. Bilety do nabycia przy wejściu.

PROCES TORUŃSKI O DEMONSTRACJĘ W DN. 14 WRZEŚNIA

W sobotę przed izbą karną Sądu Okręgowego w Toruniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 18-tu uczestnikom krwawych zajść, jakie wydarzyły się tu dnia 14 września r. b. w czasie manifestacji zwołanej przez Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Rozprawie przewodniczy prezes Sądu Okręgowego Chodecki. Oskarża podprokurator Bieńkowski, obronę wnosi ośmiu adwokatów.

W pierwszym dniu rozprawy odczytano akt oskarżenia oraz przystąpiono do przesłuchiwania świadków

Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni. (PAT.).

RZĄDY BEZ KONTROLI

SZKICE I OBRAZKI

W przedwyborczych afiszach BB. wymalowane są „błogosławieństwa" rządów „pomajowych". Na tych afiszach, rozlepionych po kraju w stylu amerykańskiej reklamy cyrku Buffallo Bill-a wyczarowano zamiast nędznych chat — pałace; dzieci syte i ładnie ubrane bawią się w żłobkach i szkółkach; wyniszczone bakcyle suchot we wspaniałych sanatorjach; jak grzyby z ziemi powyrastały fabryki i inne przedsiębiorstwa przemysłowe, do których masami płyną robociarze; zaoszczędzony pieniądz niosą zadowoleni obywatele do banków i kas.

Zdziwiony tymi cudami wyborca czyta na tych afiszach, że ten raj w Polsce stworzono ciężką pracą rządów „pomajowych" bez gadania, milcząc. A że wyborcy, zarówno Żydzi jak i chrześcijanie, nauczyli się z biblji, że nawet sam Bóg, jak tworzył świat, coś mówił, to zdziwienie ich po przeczytaniu reklamy wzrosło jeszcze bardziej.

Pełni zdziwienia i podziwu dla „milczków", zdziwiliby się jeszcze bardziej wyborcy, gdyby oglądnęli dziwy nie namalowane na afiszach BB., np. z dziedziny **polskiej emigracji** i gdyby dowiedzieli się, że najwyższy pracownik na tym polu jest jednocześnie największym „milczkiem" w Polsce. On nie mówi wcale. Jest on, jak milcząca skała morska, o którą rozbiły się samorządy Kas Chorych, rozbił się urząd emigracyjny i rozbiją się po świecie egzystencje ludzkie, które — niewdzięczne — porzuciły wymalowany raj w Polsce i poszły w świat szukać innego raju.

Dorzucimy więc **kilka szkiców** z dziedziny **polskiej emigracji** do obrazów reklamowych BB., aby zdziwić jeszcze bardziej poczciwego wyborcę.

Wyborcy, którzy są na tyle szczęśliwi, że mają u siebie w domu aparaty radjowe, mogą usłyszeć nieraz przemówienia ministra handlu i przemysłu, p. **Kwiatkowskiego,** że za jego rządów Polska stanęła w szeregu **potęg morskich,** że on zbudował port **Gdynię,** że stworzył polską handlową flotę morską i t. d. Z mów p. ministra wynikałoby, że on zrobił dla Polski więcej, niż cesarz Wilhelm II dla Niemiec, który to cesarz sławił się przed wojną, że stworzył przyszłość i wielkość Niemiec na wodzie. Przyznać trzeba p. **Kwiatkowskiemu,** że na Gdynię wydał on moc pieniędzy. W preliminarzu budżetowym na rok 1929-30 wydatki całego tego ministerjum przewidziano na ogólną sumę zwyż 52 miljonów złotych, a lwią część tych wydatków, bo zwyż 30 miljonów złotych przeznaczonych było na port w **Gdyni.**

Do tego należy doliczyć wydatki na wojenną marynarkę, które wynosiły według budżetowych wykazów w r. 1928-29 — 29.368.943 zł., a w r. 1929-30 zwyż 33 miljonów złotych.

Budżetowe wydatki na **Gdynię** z 1928-29 roku wynosiły zwyż 27 miljonów złotych. Ile wyłożono na ten port pozabudżetowych pieniędzy, o tem poprzedni Sejm nie mógł się dowiedzieć nawet w procesie przeciw byłemu ministrowi skarbu **Czechowiczowi** przed Najwyższym Trybunałem sądowym.

Ale niech tam kosztuje Gdynia ile kto chce, faktem jest, że port rośnie jak na drożdżach, że różni ludzi i firmy przedewszystkiem zagraniczne, zarabiają na tem fortuny, że w księgach tabularnych miasta **Gdyni** parcele poszły w bajecznych skokach w górę. Jeśliby wyborca zapytał, jakie **przychody** dał Ministerjum Handlu i Przemysłu gdyński port, to na to daje odpowiedź ten sam preliminarz budżetowy. Mianowicie podane tam jest że dochody urzędu morskiego w Gdyni wynosiły w 1928-9 roku 2.756.000 złotych, a na rok 1929-30 przewidziane były na sumę 3.050.000 złotych, czyli razem za dwa lata miało Ministerjum handlu dochodów z portu niespełna na sześć miljonów zł.

Prosimy wyborców nie zrażać się tymi dziwnymi cyframi z wód gdyńskich.

Za to wymalujemy im inny obraz. W porcie gdyńskim stoi na kotwicy **„Polonja".** Jest to największy okręt polskiej handlowej floty morskiej. Reklamowa jego pojętność ma wynosić 15.000 ton i należy do polskiego towarzystwa okrętowego Gdynia—Ameryka. W tym roku pod patronatem Ministerjum Handlu i Przem. stworzono to towarzystwo. Stworzenie to przyszło p. ministrowi **Kwiatkowskiemu** łatwiej, niż stworzenie świata Panu Bogu. Mianowicie błąkały się na wodach Bałtyku trzy stare, bezpańskie okręty, które przed wojną należały do rosyjskie towarzystwa pod nazwą **„Wschodnia dobrowolna flota,** a portem macierzystym tych okrętów była **Libawa.** Po wybuchu rosyjskiej rewolucji i utworzeniu się nadbałtyckich republik, okręty te przewieziono do Kopenhagi w Danji, przechrzczono nazwę towarzystwa na **„Bałtycko-Amerykańska Linja",** a jako ich właścicielka zgłosiła się caryca - matka. Nie mając macierzystego kraju **„Bałtycko-Amerykańska Linja"** opierała swój główny interes na **transporcie emigrantów** z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki i do Kanady. Tak było po wojnie, aż do ostatnich czasów, aż do wybuchu **światowego kryzysu gospodarczego.** Ten kryzys odbił się także na emigracji i na dochodach towarzystw okrętowych. **„Linja Baltycko - Amerykańska"** była u progu bankructwa i w tej właśnie chwili nabył ją p. minister **Kwiatkowski za kilkanaście miljonów złotych** i na okrętach wywieszono banderę polską. Ale światowy kryzys trwa dalej, emigracja jest ograniczona na czas nieokreślony, nie ma pasażerów dla okrętów i **„Polonja"** stoi na kotwicy w Gdyni, a dwa inne mniejsze okręty, które szumnie nazwano **„Kościuszkiem"** i **„Pułaskim"** mają wyznaczone odjazdy z Gdyni raz na miesiąc, spodziewając się mieć na pokładzie 100 do 200 posażerów. To znaczy, że przedsiębiorstwo pracuje z **wielkimi deficytami.**

Wyborca bardzo zdziwi się, że te deficyty trzeba będzie **pokryć,** ale nie z kieszeni p. ministra **Kwiatkowskiego,** ale właśnie z kieszeni samego szanownego wyborcy, który ogląda dziwy na afiszach BB.

Ale dzieją się na świecie bożym dziwy, o których nawet w nocy nie przyśni się szanownemu wyborcy. Oto do mocarstwowej potęgi nowoczesnego państwa należą **kolonje.** Ale dzisiaj na świecie bożym nie ma już ani piędzi ziemi, którą można by zabrać i założyć tam własną kolonję. Czego jednak niema, cudotwórca to może stworzyć. Jak to „tworzenie" wygląda? — o tem wiedzą tylko ci **polscy emigranci,** którzy wyjechali za pozwoleniem p. ministra pracy **Prystora** do peruwiańskiej Montany. Obiecano tym emigrantom, że z dżungli nad dopływem rzeki Amazonki mogą oni zrobić **wspaniałą i bogatą kolonję** i stać się zamożnymi kolonistami, a w ten sposób rozszerzyć poza morza granice polskie Kilkaset osób uwierzyło w to i pojechało do Peru. Pojechali, dżugli nie zniszczyli, ale **dżungla ich zniszczyła.** Wyrwać się z dżungli i wrócić do kraju nie było za co, ani nie było sił. Więc koloniści przedarli się z Montany piechotą przez wysokie na kilka tysięcy metrów góry Andy do zamieszkałej części Peru i oczekują w jej stolicy Limie na dalszy swój los.

Czy szanowny wyborca może wyobrazić sobie coś bardzie romantycznego, niż podróż po największej na świecie rzece Amazonce. zielonej i ciepłej dżungli, turystykę po Andach, widok Spokojnego oceanu! A przecież to wszystko widział polski chłop-emigrant i... zapłacić gotówką w dolarach za cudowne mrzonki kolonizacyjne. Co on o tem myśli, może dowiemy się, kiedy powróci do kraju.

Wyborca zdziwiony ogląda dalej afisz BB. i przypomina mu się pewna mowa o zagranicznych agentach i agenturach. Cóż to są za plugawi i właźliwi agenci i czy twórcom „sanacji" udało się ich z kraju wyplenić?

Prawda! Wyjechał z Polski kontroler z ramienia amerykańskich kapitałów i procentów p. **Dewey** i już wygłosił ładne pożegnalne przemówienia. Ale czy oprócz niego nie ma w „pomajowej" Polsce **innych** zagranicznych agentów i czego oni tu szukają?

Wyborca może być spokojny. Od zagranicznych agentów aż się roi jak w mrowisku. Oto, naprzykład, **emigracyjni agenci!** Pracowali oni w Polsce od czasu jej wskrzeszenia i wywieźli z Polski setki tysięcy obywateli i miljony dolarów w gotówce. Ale nastały ciężkie czasy kryzysu i wypadło stworzyć dla nich nowe warunki egzystencji. Zrobiono to „tanio" i „umiejętnie" pod szumną firmą **Syndykatu Emigracyjnego.** Cóż to za dziwo ten „syndykat" i jak się to stało?

A stało się to tak. **Towarzystwa Okrętowe,** głównie te, które utrzymują służbę z krajami **południowej Ameryki,** orjentując się dobrze z gospodarczej konjunkturze tych krajów. wiedziały także, że emigracja musi być **ograniczoną,** że prowadzenie w Polsce interesów przy pomocy własnych organizacji jest bardzo drogie, że Rząd Polski na podstawie niekorzystnych raportów konsularnych mógłby wogóle wstrzymać emigrację do łacińskiej Ameryki. Utworzyły więc w Polsce agencyjny „trust" (pod nazwą **„Syndykat Emigracyjny")** dla wywozu emigrantów do Ameryki. Do tego „trustu" przystąpili agenci z udziałem 40%, a **Urząd Emigracyjny** ze 60%. Do zarządu „trustu" wchodzą przedstawiciele **towarzystw okrętowych i Urzędu Emigracyjnego.** W ten sposób stworzono rodzaj spółki zagranicznych agentów emigracyjnych z Urzędem Emigracyjnym. Na prowincji stworzono całą sieć agentów **Syndykatu Emigracyjnego,** którzy mają zaufanie i pomoc starostów. Nowa organizacja rozpoczęła już pracę i masowo wywozi polskich emigrantów do Argentyny bez względu na to, że Aregntyna przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy, że mnóstwo tam jest bezrobotnych i prawie niemożliwem jest znalezienie jakiejś pracy nawet z lichym zarobkiem. Ma się wznowić niezadługo także emigracja do Brazylji, chociaż tam po rewolucji warunki życiowe są daleko gorsze niż poprzednio.

Na malunkach przedwyborczych afiszów BB. **nie namalowano agenta emigracyjnego.** O skutkach jego działalności dowie się dopiero polski nędzarz - emigrant, gdy zajedzie do Argentyny czy Brazylji i po pewnym czasie odczuje to polski bilans handlowy, bo zapłacone za bilety okrętowe pieniądze zginą bezpowrotnie w kieszeniach zagranicznych agentów emigracyjnych i towarzystw okrętowych. Bo emigrant polski ani nie przyśle do kraju z południowej Ameryki żadnych zaoszczędzonych pieniędzy, ani nie zarobi tam nawet tyle pieniędzy, aby **mógł powrócić do kraju.**

Tych kilka szkiców „domalowujemy" do afiszów przedwyborczych BB. aby nasi poczciwi wyborcy mogli sobie wyobrazić, jakie dziwaczne formy i rozmiary może przybrać gospodarka mieniem i życiem obywateli... bez kontroli.

Świadomy.

NISZCZENIE PIĘKNA TATR

ODEZWA PROF. GOETLA

Jak wiadomo, większa część terenu, zajętego przez Tatry, należy do Czechosłowacji. W polskiej części, zagospodarowanej przez Tow. Tatrzańskie, panuje zasada bezwzględnej **ochrony przyrody;** istnieje nawet w Towarzystwie specjalna **sekcja ochrony Tatr.** Realizowana stopniowo w Polsce wielka zasada **Parków Narodowych** ma, jako podstawę, znowuż tę samą zasadę **ochronę przyrody,** ochrony piękna i uroku gór. Góry z autami, jazz - bandami, szosami, restauracjami i kolejkami — to nie są już góry! Zwłaszcza, że Tatry są **małe.**— o tem nie trzeba zapominać. To nie są Alpy — szwajcarskie lub francuskie.

Inaczej się rzecz ma na czeskiej stronie. W Żasadzu rządzące sfery KCST. (klubu czesko - słowiańskich turystów) są za ochroną, ale w praktyce mnożą się **niebezpieczne projekty.**

Jeden z wybitnych działaczy Tow. Tatrzańskiego, zasłużony przodownik ideologji ochronnej, niezmordowany pracownik na niwie tworzenia **„parków narodowych",** — prof. geologji Walery **Goetel** zwrócił się z obszerną **odezwą** do „braci turystów w Czechosłowacji", zwracając uwagę na grożące niebezpieczeństwo. Między innemi pisze:

„I tak w Dolinie Koprowej wykonywa się szeroką jezdną drogę do schroniska i rozważa się plan dalszej jej budowy ku Przełęczy Koprowej, w dolinie Kiezmarskiej dąży się do przedłużenia drogi jezdnej aż do Zielonego Stawu Kiezmarskiego, w Dolinie Łatanej wycięto w lesie drogę jezdną aż do schroniska. W różnych punktach Tatr pojawiły się *krzykliwe reklamy* i ogłoszenia (droga od Jeziora Szczyrbskiego do Popradzkiego, Polski Grzebień itd.), w dalszym ciągu umieszcza się tablice pamiątkowe (Polski Grzebień), znaczy się ścieżki przez obszary, które powinny bezwzględnie pozostać na uboczu od ruchu turystycznego (jak przez Szeroką Jaworzyńską), *niszczy się nieopatrznie osobliwości przyrody* (jak źródło Jaszczurzyca pod Osobitą). Wśród projektów budowy nowych schronisk wysuwa się i rozważa projekty nieracjonalne dla turystyki, a szkodliwe dla piękna gór i zmierzające do *przeładowania Tatr budynkami;* pisze się i dyskutuje o budowach dalszych schronisk w dol. Kiezmarskiej, przy Stawach Hinczowych, w dol. Niewcyrki, w dol. Ważeckiej, w dol. Suchej pod Osobitą, a co najgorsze przygotowuje się *budowę schroniska na Przełęczy Waga* i wysuwa się projekt budowy *kolei linowej na Garłuch* oraz budowy obserwatorjum na jego szczycie".

Prof. **Goetel zaznacza, że przestrzega** turystów czechosłowackich w imieniu ogółu turystów polskich, bo polska opinja turystyczna jest **jednolita.** Należy zważyć, że rozwijająca się europejska turystyka **robotnicza** również stoi na stanowisku **ochrony.** Robotnikowi, gdy idzie w góry, nie po kolejach i dancingach, — odwrotnie bowiem: chce wypocząć po miejskiej krzykliwej „cywilizacji". Nasz **TUR.** na ostatnim zjeździe stanął również jednomyślnie na stanowisku **ochrony przyrody.** Ochraniajmy **piękno gór** przed rabunkową gospodarką burżuazyjną! myślmy o przyszłości.

K. C.

KONRAD SEIFFERT. 42)

PŁONĄCE ŻAGWIE
NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckie go STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

Potem rozłożono ognisko na kamiennej podłodze w dystylarni. Wraz z innymi, przecisnęliśmy się przez bramę, uprzednio napełniwszy jeszcze raz nasze naczynia wódką. Resztki jedzenia pływały w wódce. Pokrywała ją warstwa tłuszczu. Ale nic to nie szkodziło. Wódka była wysokoprocentowa.

Ogień wewnątrz gonił dziko tam i sam olbrzymie cienie kadzi, maszyn, rur, transmisyj i ludzi, żgał w czarne kąty, zabarwiał pułap rozżarzoną czerwienią, wirował, wzbijał się wysoko ponad głowami pijanych, jeszcze bardziej zniekształcał wykrzywione twarze, igrał, ślizgał się po stojących grupami lub siedzących urżniętych żołnierzach, wykonywał z nami jakiś obłąkańczy, chybotliwy taniec. Hałas, krzyk, wrzask, śpiew, łoskot, tupot rozlegał się w wielkiej hali tysiąckrotnem echem.

Wdrapałem się, unosząc ze sobą swe napełnione wódką naczynie, na jedną z kadzi i począłem bębnić w nią obcasami. Dźwięczało to, niby uderzenia w gong. Na dole, pod kadzią, siedział królewiecki profesor. Był pijany do utraty przytomności. Bełkotał teraz coś bez wielokrotnie i mówił: „Chodź, bądź moim przyjacielem, ale takim prawdziwym, prawdziwym!" Nie wiedziałem, co rozumiał przez to.

Szumny leżał na wiązce słomy przy wejściu do dystylarni, spał i chrapał przez otwarte usta.

Profesor ruszył się teraz ze swego miejsca, dźwignął się i, trzymając w ręku kubek, napełniony wódką, począł się wdrapywać powoli, niezdarnie i ostrożnie na moją kadź. Kwilił przy tem: „Chodź, bądź moim przyjacielem, prawdziwym przyjacielem!".

„Jestem nim przecież!".

„Nie, prawdziwym przyjacielem, prawdziwym!".

‚Dobrze!".

„Braciszku, ale też z nas są świnie, jeszcze jakie świnie".

Złazil już po omacku z kadzi z powrotem, upuścił swój kubek z wódką, zaczął go szukać na flisach podłogi. Krzyknąłem doń „Do widzenia!". Widziałem potem przez niebieskawą mgłę, jak się przewrócił, dźwignął się znowu, znów się nachylił, szukał dalej, znów upadł, ślizgał się na kolanach, macał wokoło, chcąc znaleźć związku. Przedtem, na dworze, obejmował mnie kubek, położył się w cieniu kadzi i zapewne zaraz zasnął.

Zaczęła się bijatyka i skłębione dziko ciała tarzały się tam i sam po flizach kamiennych, rozlegały się rozgłośne uderzenia.

Mgła gęstniała przed mojemi oczami. Postacie przy ognisku rozpływały się. Huczało mi w uszach. Czułem, że tracę równowagę. Zacząłem się powoli staczać, ześlizgiwać, spadać ze swej kadzi na kamienną podłogę. Bolała mnie głowa, zdawało się, że grozi mi pęknięciem, rzęziłem, jęczałem, krztusiłem się, zacząłem rzygać. Potem był koniec.

Nastał szaro-zielony ranek. Kamienie były zimne i mokre. Lodowate podmuchy wiatru wdzierały się, płosząc nas, przez wielką bramę. Kretscham gotował już kawę, gdy Knoblauch, pojękując, podźwignął się, dopiero. Drżąc z zimna, staliśmy przy Kretschamowem ognisku, nic do siebie nie mówiąc i nie spoglądając na siebie. Szumny leżał jeszcze przy bramie i chrapał.

Niedobrze mi było. Wszystkim nam było niedobrze. Ale najgorzej czuł się nasz profesor. Jeden tylko Szumny po tem, jak wstał, trzymał się zupełnie chwacko. Śmiał się z nas wszystkich, a gdy podano nam brunatną lurę kretschamową, którą przywykliśmy nazywać kawą, ogarnęła go pasja, wylał gorącą ciecz w błoto, poskoczył do kuchni dywizji, po upływie kilku minut wrócił już z pełnemi kieszeniami, sypnął ziarnami prawdziwej kawy do czapki, którą trzymał Kretscham, i dopomógł potem przy rozdrabnianiu ziarn pomiędzy dwiema deskami. W konsekwencji, piliśmy kawę ze sztabu dywizji. Powolutku znów przychodziliśmy do siebie.

Słońce wzeszło: Grzało wszystkich, kto tylko nie siedział przy aparatach i nie miał służby. Leżeliśmy pokotem pod ciepłym murem rektyfikacji, drzemaliśmy i spaliśmy. Szumny, Blotelt i Dobelmann krzątali się koło swych koni. Gdy ślepy Heseńczyk zaczął tępić wszy, poszliśmy wszyscy za jego przykładem, siedzieliśmy obnażeni do pasa i polowaliśmy. Pogoda była piękna. Żałowaliśmy tylko, że sztab dywizji rozłożył się tu kwaterą. Dünes łazil gniewnie wokoło, gdyż również za dużo chlał po nocy. Nuss też był tutaj, ale nie widzieliśmy go jeszcze.

W obiad przeprowadzono przez dziedziniec dwoje dzieci. Miały ręce skrępowane na plecach. Za niemi szedł podoficer z kilkoma landszturmistami ze sztabu dywizji. Dzieci płakały. Jeden chłopiec mógł mieć ze trzynaście lat, drugi — dziesięć najwyżej.

„Szpiegi!" krzyknął nam Szumny, wskazując na dzieci.

„Szpiegi? Dzieci? Zwarjowali chyba!".

„Szpiegi! Naprawdę! Rozstrzelają ich zaraz. Zobaczycie!".

Nadszedł Dünes: „Tak jest, szpiegi. Z centrali szpiegowskiej w Mińsku. Skazano ich wczoraj wieczorem, albo też dziś w nocy".

(D. c. n.).

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II — Warszawa, 1 grudnia 1930 r. — Nr. 48

WSRÓD CZERWONYCH SPORTSMENÓW KRAKOWA

Ciężko - atletyczne mistrzostwa R. K. S. „Legja“ w zapasach i podnoszeniu ciężarów odbyły się w ub. niedzielę. Wyniki w podnoszeniu ciężarów: waga piórkowa 1) miejsce Urbaniak 180 klg. (rwanie 55 kg., pchanie 55 kg., wyrzut 70 kg.); waga lekka 1) Piszczkiewicz Józef 210 kg. (rwanie 62 klg., pchanie 66 kg., wyrzut 82 klg.); 2) Michalik 200 kg., 3) Binczycki 192 kg.; waga półśrednia 1) Spytkowski Piotr 253 kg. (rwanie 71 kg., pchanie 80 kg., wyrzut 102 kg.), 2) Skóra Józef 200 kg.

Wyniki zapasów: waga kogucia 1) J. Łuszczewski, zwyciężając w 44 sek. Kalasiewicza; waga piórkowa: 1) miejsce Urbaniak zwycięża Cichacza w 1 m. 24 sek i Kysiaka w 9 m. 50 sek. 2) Cichacz, zwyciężając Kysiaka w 11.26 sek.; waga lekka: 1) Piszckiewicz zwyciężając Bińczyskiego w 15 sek. oraz z Tekielakiem na punkty 3:2, 2) miejsce Tekielak zwyciężając Bińczyckiego 1.14 sek.; waga półśrednia: 1) miejsce Gross Emil, zwyciężając Krawczyka w 1.29 s. i Sptkowskiego w 12 m. 58 sek. 2) Spytkowski zwyciężając Krawczyka w 9 m 5 sek.

Zawody prowadzili z ramienia Związku okręgowego pp. inż. Łasiński, Pawlikowski i dr. Warchałowski, oraz tow. Włodek Tad., kier. sekcji ciężko - atletycznej RKS. Legja, pod którego kierownictwem sekcja rozwija się wspaniale, skutkiem czego sport ten zaczyna interesować coraz więcej młodzież i zyskuje nowych zwolenników. Wszyscy mistrzowie klubu otrzymali żetony klubowe, zaś wicemistrzowie dyplomy.

Turniej szachowy RKS. Legja o nagrodę honorową p. Stanisława Gorczyńskiego wygrał tow. Turecki Jan. W turnieju brało udział 14 członków. Drugie miejsce zajął Borek Jan.

SPORT ZAWODOWY WKRACZA DO POLSKI

ORGANIZACJA BOKSU ZAWODOWEGO NA ŚLĄSKU.

W Królewskiej Hucie znany bokser niemieckiego Śląska, Klarowicz, prowadzi obecnie akcję dookoła zorganizowania zawodowego związku bokserskiego na polskim Śląsku, przyczem już na grudzień zapowiada wielkie międzynarodowe zawody pięściarskie.

Przed zapaśniczemi zawodami Warszawa-Slązk

DWAJ ZAWODNICY SKRY W SZEREGACH REPREZENTACJI.

W ostatnich eliminacyjnych zawodach zapaśniczych przed wyjazdem na Śląsk Winiarski pokonał Brożka, Baliszewski wygrał z Galskim, a Puciata pokonał Witkowskiego.

Skład reprezentacji stolicy na mecze zapaśnicze w Gliwicach (Warszawa — Heros 03 mistrz połudn.-wschodn. Niemiec) i w Katowicach 7 grudnia (Warszawa — Śląsk) ustalono jak następuje: waga kogucia — Winiarski (YMCA), waga piórkowa — Konwa (Legja), **waga lekka Więckowski (Skra)**, waga półśrednia — Rejniak (YMCA), waga **średnia — Syrecki (Skra)**, waga **półciężka — Baliszewski** (Świt), waga **ciężka— Puciata** (Legja).

KATOWICE W PRZEDEDNIU OTWARCIA SZTUCZNEGO TORU ŁYŻWIARSKIEGO

W Katowicach praca nad wykończeniem sztucznego toru łyżwiarskiego przy ul. Bankowej wre dzień i noc. Płyta zamrażalna została już wykończona, rury chłodzące ułożone i zabetonowane, tak że obecnie odbywa się ostatnie stadjum pracy, — montaż maszyn i instalacyj chłodniczych, które nadeszły przed kilku dniami z warsztatów Pierwszej Berneńskiej Fabryki Budowy Maszyn. Pozatem w ostrem tempie wznoszone są budynki, mieszczące szatnie, restaurację, zarząd toru itd. Termin otwarcia toru został — jak wiadomo — wyznaczony na dzień 7 grudnia r. b.

Dyrektorem toru mianowano em. ppłk. Padiaka ze Lwowa. Specjalna komisja czuwa nad ustaleniem szczegółowego programu uroczystości otwarcia, a w Komitecie Otwarcia zasiadają najpoważniejsze osobistości Śląska.

PÓŁ ROKU DZIELI NAS OD OLIMPJADY ROBOTNICZEJ W WIEDNIU

PAMIĘTAJ O OSZCZĘDNOŚCIACH KONTO OLIMPIJSKIE PKO. NR 22146

Przypominamy, że pieniądze z tego konta mogą być podniesione tylko za łącznemi podpisami tow. tow. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź), Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (skarbnika ZRSS.).

Każdy RSKO, lub klub, który wpłaci na konto PKO. odpowiednią sumę będzie miał prawo wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę w Wiedniu. Koszta przejazdu jednej osoby oraz utrzymania w Wiedniu w ciągu 3 dni wyniosą około 100 zł.

Wczorajsza niedziela w sporcie

SKRA ULEGA MAKABI 11:3

Wczorajsze spotkanie bokserskie rozegrane we wspaniałej sali teatru Ateneum zakończyło się niespodziewanie wysokim sukcesem Makkabi, która pokonała Skrę 11:3.

Na usprawiedliwienie tak wysokiej porażki zespołu robotniczego wpływa fakt niezwykle osłabionego składu Skry. Ufamy, iż w normalnych warunkach, przy pełnym składzie wynik wyglądałby zupełnie inaczej, gdyż uzyskany wczoraj rezultat w żadnej mierze nie może być istotnym miernikiem sił obydwu drużyn.

Poniżej wyniki poszczególnych walk: Rochman (M) bije Gudrana, Olszewski (S) wygrywa z Mincem, Urkiewicz (M) bije Mioduszewskiego, Gryfenberg (M) wygrywa, Birenzweig (M) bije Głowackiego, Wysocki (M) remisuje z Kostrzewą, Finn (M) zwycięża Durawę przez k-o a poza konkursem Anders (M) bije Cackowskiego.

RUCH SPADA DO KLASY B.

W ostatnim meczu o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, rozegranym na stadjonie Legji, Ruch (Warszawa) pokonany został przez Legję Ib 2:5 (2:3) i spadł w ten sposób do klasy B. mając 6 pkt., podczas gdy Znicz ma 7 pkt. i zostaje w klasie A.

O WEJŚCIE DO LIGI

W ubiegłą niedzielę rozegrany został jeden tylko mecz o wejście do Ligi, gdyż Legja nie pojechała do Brześcia, rezygnując z dalszych meczów o wejście do Ligi z powodu złej sytuacji w tabeli, wobec czego 82 pp. zyskał dwa punkty valkoverem.

W Królewskiej Hucie rozegrano wobec 6000 widzów mecz dwóch czołowych zespołów **Amatorski KS — Lechja (Lwów)**, zakończony na remis 1:1 (1:0). Gra była bardzo ciekawa. Bramkę dla AKS zdobył Duda a dla Lechji — Rusiecki.

***

Tabela rozgrywek przedstawia się teraz następująco: **1) Amatorski KS 4 gry** — 6 pkt, st. br. 12:6, 2) Lechja 4 gry — 5 pkt., st. br. 14:4, 3) Lechja 5 gier — 3 pkt., st. br. 4:11, 4) 82 pp.) gry — 2 pkt., st. br. 6:16.

MECZE LIGOWE

LEGJA — RUCH 7:1 (2:1).

Na stadjonie Legji rozegrany był wczoraj ostatni mecz ligowy pomiędzy Legją i Ruchem (W Hajduki), zakończony zasłużonem zwycięstwem drużyny Legji 7:1 (2:1). Drużyna stołeczna znajdowała się w doskonałej formie, przyczem we wszystkich linjach górowała nad przeciwnikiem, który początkowo wyróżniał się zwrotnością i startem do piłki, jednak po stracie trzeciej bramki opadł zupełnie na siłach. Napad Legji grał wyłącznie dla Nawrota, który miał wielkie szanse zostać „królem strzelców" ligowych, przyczem udało się w zupełności, gdyż Nawrot zdobył aż sześć bramek. Siódmą bramkę jako pierwszą po przerwie — Ciszewski, zaś Ruch zdobył swój jedyny punkt przez Sobotę przy sta ° 0:1. Mecz zaczął się wręcz sensacyjnie, gdyż w pierwszych 15 sekundach padła bramka dla Legji. Sędziował p. Frank. Widzów 2000.

CRACOVIA — ŁÓDZKI KS 1:0 (1:0).

W Łodzi rozegrany był mecz ligowy Cracovia ŁKS zakończony po zaciętej walce minimalnem zwycięstwem Cracovji 1:0 (1:0). Jedyna bmarka padła padła w 35 min. zdobyta przez Matusińskiego, przyczem w 1-szej połowie gry sędzia nie uznał dwóch bramek zdobytych przez Cracovię z powodu „spalonego". Po przerwie Cracovia gra wyraźnie na czas, przyczem gra jest bardzo ostra i brutalna, a publiczność dwukrotnie wkracza na boisko. Po meczu doszło do gorszących scen przed szatnią, przyczem usiłowano pobić sędziego p. Niedźwiarskiego i graczy Cracovji.

WISŁA — POGOŃ 3:0 (0:0).

W Krakowie rozegrany był mecz ligowy pomiędzy Wisłą i Pogonią, zakończony zwycięstwem Wisły w stosunku 3:0 (0:0). Gra stała na wysokim poziomie, przyczem Pogoń w pierwszej połowie była zespołem równorzędnym, a po przerwie Wisła zaczęła przeważać, zdobywając trzy bramki z celnych strzałów Czulaka, Kisielińskiego II i Reymana. Widzów zebrało się 4000. Sędziował p. Stronczek.

PORAŻKA WARTY WE LWOWIE Z CZARNYMI.

We Lwowie w meczu ligowym Warta przegrała z Czarnymi 1:3 (1:1) grając bez Stalińskiego, Przybysza, Nowickiego, Szerfkego i Wojciechowskiego. Bramki dla Czarnych zdobyli Koch (2 '. Drzymała a dla Warty — Banaszkiewicz. Sędzia p. Jarosz. Widzów 2000.

NIE REKORD A WYROBIENIE OGÓLNE —

ZASADĘ GŁOSZONĄ PRZEZ ZRSS— ZALECA OBECNIE ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ZZ. uchwalono zwrócić się przez Związki państwowe do klubów, aby zechciały w działalności swej kierować się ostatniemi wskazaniami zarządu ZZ., a mianowicie ograniczenie ilości startów, **większą troską o wyrobienie ogólne, a nie dla rekordu**, ożywienie ruchu towarzyskiego, ulepszenie statutów, współpraca z władzami samorządowemi, propaganda zawodów o odznakę i t. d.

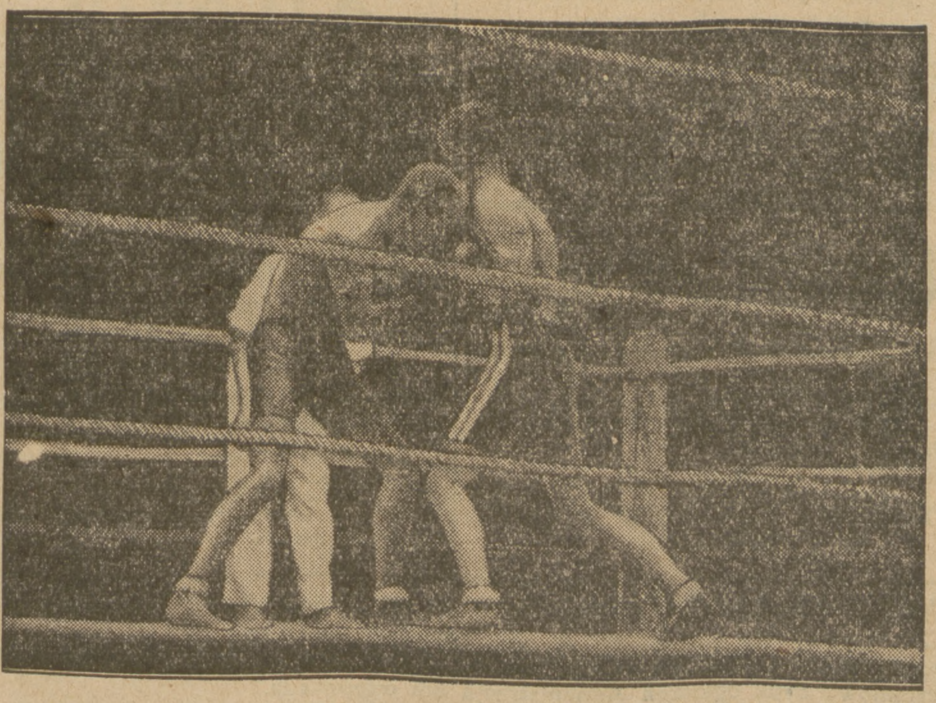
Godzi się wspomnieć, że większość tych zasad zaprowadziły już w praktyce kluby robotnicze.

ROBOTNICZE IGRZYSKA ZIMOWE

W dniach 5 do 8 lutego 1931 r. rozegrane zostaną w Mürzuschlag niedaleko Wiednia robotnicze Igrzyska Zimowe.

W Igrzyskach tych prawdopodobnie wezmą udział i zawodnicy polscy.

SEZON BOKSERSKI ROZPOCZĄŁ SIĘ...



RING ZNÓW PRZYCIĄGAĆ BĘDZIE TŁUMY ŻADNE SENSACJI

PIERWSZE KROKI BOKSERSKIE

Na odbytem neidawno posiedzeniu P. Z. B. uzupełniono regulamin pierwszych kroków bokserskich przez organizowanie zawodów dwa razy do roku (na wiosnę i na jesień), urządzać po zawodach zebrania sprawozdawcze, propagować powyższe zawody w całej Polsce, organizować przeboje w klubach itd.

Pierwszy krok bokserski w stolicy odbędzie się 19 — 21 grudnia, organizowany przez WOZB, Ośrodek w. f. i redakcję Stadjonu. Zapisy do dn. 9.XII. w sekretarjacie WOZB (Ujazdowska 22).

R. K. S. „ELEKTRYCZNOŚĆ“ rozpoczyna pracę zimową

Ruchliwy klub robotniczej „Elektryczności" zabiera się intensywnie do pracy zimowej. Rozumiejąc, iż umiejętności zdobyte w sezonie letnim mogą być przechowane i często pomnożone dzięki racjonalnej zaprawie, R. K. S. „Elektryczność" zorganizowała ogólną gimnastykę dla członków.

Niezależnie od powyższego, odbywają się treningi sekcji bokserskiej, któremi jak również ogólną zaprawą, kieruje p. Cendrowski.

PIĘŚCIARZE WARTY BIJĄ DUŃCZYKÓW

WARTA — AARCHUS B. C. 12:4.

Bokserzy poznańskiej Warty odnieśli zwycięstwo nad drużyną duńską Aarchus B. C. w stosunku 12:4.

TYDZIEŃ MAKABI

Szereg imprez sportowych pod nazwą „Tydzień Makabi" odbędzie się w dn. od 4—11 stycznia roku przyszłego.

K. R. K. S. „START‘,

Sekcja gier ruchow-ch ćwiczy co niedziela od 11 do 1 i co środa od 5.30 do 6.30 na boisku, w ogródku Rau'a, w ogrodzie Saskim, wejście od ulicy Żabiej.

SPORT ROBOTNICZY NA WSCHODNICH RUBIEŻACH RZECZYPOSPOLITEJ

ZAPRAWA ZIMOWA DLA SPORTOWCÓW ROBOTNIKÓW.

Lwowski Rob. Sport. Kom. Okr. organizuje zaprawę zimową dla klubów należących do RSKO. Zaprawa będzie prowadzoną na sali XI. gimnazjum, przy ul. Zadwórzańskiej r,óg Szymonowiczów, w dniach: środa od godz. 19 — 21 i w piątek od godz. 19.30 do 21, dla mężczyzn; w poniedziałki od godz. 18 — 20 i piątki od godz. 18 — 19.30 dla kobiet.

Wzywa się wszystkie Rob. Kl. Sport. do licznego zgłaszania swych członków i członkiń wszystkich sekcyj, wprost do instruktora w dniach i godzinach wyżej wymienionych. Zaś ci, którzy z różnych powodów w podanych terminach zgłosić się nie mogą, zechcą o tem zawiadomić swój klub.

ORGANIZACJA GIER RUCHOWYCH.

Rob. Kl. Sport. przystępuje do organizacji sekcji gier ruchowych dla mężczyzn i kobiet (siatkówka, koszykówka, bazena itp.). Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia kierownik gimnastyczny przed rozpoczęciem ćwiczeń w sali gimnazjum XI., ul. Zadwórzańska, róg ul. Szymonowiczów.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

PROJEKTY MIĘDZYNARODOWE PŁYWAKÓW.

Polski Związek Pływacki projektuje na rok przyszły rozegranie trzech meczów międzypaństwowych, a mianowicie z Belgją w Brukseli, z Czechosłowacją w Pradze oraz z Austrją w Warszawie. Inicjatywa w sprawie meczu z Belgją wyszła z referatu sportowego przy konsulacie polskim w Antwerpji.

ZIMOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W PRZEMYŚLU.

Doroczne zawody lekkoatletyczne w halli w Przemyślu, organizowane przez X Okręgowy urząd w. f., rozegrane będą w dn. 1 lutego. Program przedstawia się następująco: Panie: biegi 50 m., 50 m. płotki i 800 m., skok wzwyż i w dal rzuty kulą. Panowie: biegi 50 m., 800, 1500, 3000 m. sztafeta 4×1000 m., 50 m. płotki, skoki w dal, w wyż, i o tyczce, rzut kulą.

ODCZYTY SPORTOWE PRZEZ RADJO.

Radjostacja warszawska nada w dniu 2 grudnia o godz. 15.50 odczyt prezesa Pol. Kom. Olimpijskiego, pułk. Glabasza, p. t. „Sport polski a olimpiada w Los Angelos". Następny odczyt odbędzie się w początkach stycznia, przyczem dr. Polakiewicz mówić będzie o hokeju polskim i mistrzostwach świata w Krynicy.

OTWARCIE STADJONU SPORTOWEGO W ZAKOPANEM.

W Zakopanem w dniu 21 grudnia nastąpi otwarcie stadjonu sport. Komitetu Imprez Sportowych. Stadjon ten zawierać będzie tory do wyścigów konnych, skikjöringu zawodów hippicznych, piłki nożnej, hokeja lodowego, zawodów łyżwiarskich, strzelnicę, tory saneczkowe.

awody saneczkowe rozegrane będa w dniach 25 grudnia i 1 stycznia.

BOCHEŃSKI W WALCE Z NAJSZYBSZYMI PŁYWAKAMI EUROPY.

Dnia 6 grudnia odbędzie się w Brukseli staraniem Brussels Swimmings Club wielki miting pływacki, w którym znakomity nasz sprinter Bocheński spotka się z najszybszymi pływakami Francji, Belgji i Niemiec — Tarisem, Coppietersem i Schubertem.

Pojedynek ten budzi olbrzymie zainteresowanie. Niedawno uzyskany czas Bocheńskiego 1:00,4 sek. nie został dotychczas osiągnięty przez żadnego z tych pływaków. Najlepszy dotychczasowy rezultat Tarisa waha się około 1:01 sek., a ostatnio uzyskiwano przez niego wyniki przekraczają nawet 1:02 sek. Rekord życiowy Coppiotorsa (Belgja) wynosi 1:00,6 sek. jednak czas ten został przez niego uzyskany tylko raz jeden i nigdy nie był w przyszłości powtórzony. Maksymalnym wyczynem Coppitersa przy jego obecnej formie wydaje się być 1:02,4 sek.

Stosunkowo najgroźniej przedstawiają się czasy Schuberta (Niemcy). W roku bieżącym pływak ten uzyskał doskonały czas 1:01,1 sek. i obecnie znajduje się również w doskonałej formie.

Z ŻYCIA PARTJI

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej w Lublinie został przeniesiony z ul. Przemysłowej nr. 9 na Zamojską 47, „Rusałka".

OKR WARSZAWA - PODMIEJSKA. Posiedzenie OKR odbędzie się 7 grudnia o g. 10 r. w lokalu przy ul. Długiej 19. Obecność wszystkich członków OKR niezbędna.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W środę dn. 3 grudnia r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

RUCH ZAWODOWY

ZMIANA LOKALU.

„Zarząd Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników podaje do wiadomości, iż z dniem 15 listopada r. b. przeprowadził się z ul. Brackiej 18-30 na ul. Marszałkowską Nr. 138 m. 8.

W niedzielę dn. 30 listopada r. b. o godz. 11-ej rano odbędzie się uroczyste otwarcie nowego lokalu.

RUCH KOBIECY

PRAGA. Posiedzenie Zarządu Koła Kobiet dzielnicy Praskiej odbędzie w poniedziałek o godz. 5 pop.

WARSZ. WYDZ. KOBIECY PPS. zawiadamia, że na wtorek o godz. 7 w lokalu Leszno 53 odbędzie się zebranie z referatem tow. Zielińskiej.

ŚRODA.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA. O godz. 5 pop. zebranie z referatem tow. Kłuszyńskiej.

KOŁO KOBIET DZIELN. MOKOTÓW. O godz. 6 pop. zebranie z referatem tow. Winteroka.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

OTWOCKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR. We wtorek o godz. 7 wiecz. Walne Zebranie członków Organizacji z referatem tow. Obarskiego Adama.

Z. N. M. S. We wtorek, dnia 2 grudnia, o godz. 6 wiecz., odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej 19 organizacyjne zebranie Sekcji Współpracy z ruchem robotniczym. Wszyscy tow. tow., pracujący i pragnący pracować na tym terenie, proszeni są o przybycie.

Ruch kult.-oświatowy

TRYBUNA NAUCZYCIELA SOCJALISTY. We wtorek, dn. 2 grudnia, o godz. 7 wiecz., w lokalu Koszykowa 70, odbędzie się zebranie Komitetu redakcyjnego Trybuny Nauczyciela Socjalisty.

ODCZYT o OBECNEJ EPIDEMJI GRYPY. We wtorek w lokalu szkoły Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, oddział na Żoliborzu, plac Wilsona (I Kolonja Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej) dr. *Chledzińska* wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami na temat: *„Obecna epidemja grypy"*. Wstęp wolny.

Będzie to pierwszy odczyt na Żoliborzu z cyklu odczytów, organizowanych przez Kasę Chorych m. Warszawy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Kronika stołeczna

OTWARCIE NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ.

Wczoraj przed południem odbyło się otwarcie węzła tramwajowego, oraz nowowybudowanego odcinka linji tramwajowej do cmentarza powązkowskiej do miasta Powązki.

POŚWIĘCENIE SPÓŁDZIELNI NAUCZYCIELSKIEJ.

Wczoraj odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pierwszego domu Spółdzielni mieszkaniowej nauczycieli szkół powszechnych na Żoliborzu.

WYRZUCANIE ŚMIECI ZE SKLEPÓW.

Istną plagą dla Zakładu oczyszczania miasta jest bezceremonjalne wysypywanie śmieci ze sklepów prosto na ulicę. W tych warunkach trzebaby oczyszczanie ulic kontynuować bez przerwy cały dzień, aby ulice były jako tako czyste. Ostatnio zwrócini się w tej sprawie do policji z prośbą o stosowanie mandatów karnych wobec niechlujnych właścicieli sklepów i personelu. Pomogło. Zauważono już pewne pod tym względem polepszenie.

TRUDNOŚCI RUCHU Z POWODU UROCZYSTOŚCI LISTOPADOWYCH.

Wczorajsze uroczystości, odbywające się z okazji stulecia powstania listopadowego, wytwarzały pewne trudności w ruchu tramwajowym, zmuszając tramwaje do częstej zmiany tras jazdy.

TRAGEDJA BEZDOMNEJ I BEZROBOTNEJ

26-letnia Anastazja Kamińska, bezdomna i bez zajęcia otruła się esencją octową na rogu ul. Rymarskiej i placu Bankowego. Pogotowie przewiozło desperatkę do komisarjatu.

W cztery godziny później, gdy K. zwolniono, otruła się ona po raz drugi również esencją octową w bramie domu Leszno 118. Tym razem desperatkę przewieziono do szpitala Wolskiego, gdzie przebyła kilka godzin w poczekalni, poczem na skutek opinji lekarza, została zwolniona.

Znowu w kilka godzin później Kamińska zasłabła z powodu ogólnego wycieńczenia i upadła na rogu ul. Śliskiej i Twardej. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł nieszczęśliwą kobietę do komisarjatu policji.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

SAMOCHÓD WPADŁ NA CHODNIK — 8 OSÓB RANNYCH

Wczoraj około godz. 14-ej ul. Nowolipki, wprost Przejazd była terenem katastrofy samochodowej.

Ul. Przejazd w kierunku Nowolipek jechał samochód półciężarowy, służący do przewożenia towarów między miastami. Przy kierownicy siedział właściciel tegoż auta Icek Kochman, który po raz pierwszy jechał tym autem. W momencie, gdy samochód skręcał w ul. Nowolipki, tył auta zarzucił na chodnik. Kierowca, jak zeznają niektórzy świadkowie, stracił orjentację i panowanie nad maszyną, wskutek czego zamiast naprzód, ruszył tyłem, przygniatając autem grupę przechodniów do muru. W jednej chwili zebrał się tłum przechodniów. Jedni rzucili się na ratunek ofiar, przenosząc je do sklepu, drudzy z okrzykiem „bić szofera!", wskoczyli do auta, zamierzając dokonać samosądu nad kierowcą.

Po chwili nadbiegli policjanci z IV komisarjatu, oraz nadjechało pogotowie. Lekarz udzielił pomocy 6-ciu osobom, pozostałe dwie, jeszcze przed przybyciem pogotowia przewieziono dorożką do ambulatorjum. Są to: 20-letnia Róża Gurfinkielówna, 48-letni Szlama Lejbruder, 39-letnia Marja Jakubanek, 29-letni Jojne Bilbelsztyn, 0-letni Henoch Marksmilch, 32-letni Lejba Wielbląd, 35-letni Dawid Baytel i 23-letni Maurycy Zajdengart. Po udzieleniu pomocy Gurfinkelównę, Jakubankównę i Bibelszyna, jako ciężej rannych przewieziono do szpitala na Czyste. Sprawcy katastrofy, którego zatrzymano w komisarjacie odebrano prawo jazdy.

ZABÓJSTWO NA UL. MIŁEJ

Na przechodzącego ul. Miłą w ub. sobotę przed domem Nr. 33, robotnika, 26 letniego Władysława Maszkiewicza, napadło kilku nieznanych sprawców, z których jeden ugodził M. nożem, poczem wszyscy zbiegli. Policjant przewiózł rannego do komisarjatu, gdzie lekarz stwierdził ranę ciętą szyi i tłuczoną — lewego łuku brwiowego. Po opatrunku, ofiarę zbrodniczej napaści przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie M. wkrótce zmarł. Zmarły tragiczną śmiercią był zatrudniony od półtora roku w przedsiębiorstwie wydobywania piasku z Wisły u Władysława Paszkiewicza. Odznaczał się pracowitością, był cichy, spokojny i trzeźwy. Gospodyni, Józefa Osińska, u której M. mieszkał, również to samo o nim mówi. M. pozostawił żonę i 5-letnie dziecko, którzy zamieszkują na prowincji. Policja prowadzi dochodzenie, celem ujęcia sprawców zbrodni.

ZNÓW TRZY SAMOBÓJSTWA

20-letni Roman Witkowski, uczeń drukarski (Samborska 1) otruł się karbolem w bramie domu, przy ul. Przyrynek 5.

— 18-letnia Zofja Gulczyńska, robotnica (Leszno 140), napiła się kwasu octowego w bramie domu Narbutta 29.

— 20-letnia Stanisława Organiściakówna, służąca (Klonowa 20), również napiła się esencji octowej.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Dynamit".
Apollo: „Na Sybir" (polski dźwiękowiec).
Capitol: „Studentka chemji".
Casino: „Janko muzykant" (polski film dźwiękowy).
Colosseum: „Pokusa" z Gretą Garbo.
„**Colosseum** (mała sala): „Sportowiec z miłości".
Filharmonja: „Pod dachami Paryża".
Kometa: „Królowa bez korony".
Majestic: „Pod dachami Paryża".
Miejski: „Warta nocna".
Pola Negri Palace: „Koniec p. Cheney".
Palace: „Syn białych gór".
Pan: „Gorąca krew".
Splendid: „Neapol śpiewające miasto".
Stylowy: „Latarnia morska".
Światowid: „Wesoły Madryd".
Świt: „Szalony książę".
Tęcza: „Król żebraków".
Wisła: „Sen o miłości".
Znicz: „Intrygant" z Janingsem.
Astra: „Pożar świata".
„**Cristal:** „Syn Wodza".
Glob: „Człowiek, który widział śmierć" i „Narzeczony z dancingu".
Czary: „Człowiek bez nóg".
Forum: „Biali Indjanie".
Heljos: „Moralność pani Dulskiej".
Hollywood: „Kobiety z przeszłością".
Mewa: „Dama w gronostajach" i „Siostrzyczka z Paryża".
Petit Trianon: „Niedyskretna kobieta".
Promień: „Chata wuja Toma".
Riviera: „Ulica grzechu".
Sokół: „Pokusy zmysłów kobiety" i „Za latem na szczęście".
Ton: „Szalona dziewczyna".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

STAN POGODY

DZIŚ POGODNIE I DOŚĆ CIEPŁO.

Wczoraj na obszarze Polski w dalszym ciągu utrzymuje się pogoda słoneczna.

Dziś dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto lub dżdżysto. Nocą lekkie przymrozki, w ciągu dnia dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58—12.10 Sygnał czasu. 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.25—15.00 Przerwa. 15.00—15.20 Komunikat gospodarczy 15.20—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Przegląd komunikacyjny. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego. 16.15—16.45 1) Program dla dzieci starszych: 2) Program dla młodzieży. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15—17.40 „Publiczność rzymskich teatrów". 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji". 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25—19.35 Muzyka z płyt. 19.35—19.55 Dziennik Radjowy 19.55—20.00 Płyty gramofonowe. 20.00—20.15 „Wśród książek" 20.15 Omówienie koncertu międzynarodowego. 20.30 Koncert międzynarodowy z Belgradu. 22.00 P. Ostachiewiczówna feljeton p. t. „Tajemnice dalekiego wschodu". 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 22.50—23.00 Komunikaty. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z hotelu „Polonja".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Spisek koronacyjny"
Nowy
o 8 w. „Warszawianka"
Letni
o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM". Dziś o godz. 8-ej wiec. „Ulica" E. Rice'a, której widowiska zapełniają salę do ostatniego miejsca.

TEATR WIELKI. Dziś opera nieczynna, we wtorek egzotyczna „Lakme".

TEATR NARODOWY. Dziś powtórzenie premjery p. t. „Spisek koronacyjny".

TEATR LETNI. Dziś i codziennie „Nie rzucaj mnie Madame".

TEATR POLSKI. Dziś dwa razy „Noc listopadowa": o godz. 3 pop i o 8 wiecz.

TEATR MAŁY. Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś rewja p. t. „Czysta wyborowa" z Hanką Ordonówną na czele.

TEATR ANANAS. Dziś rewja p.t. „Słówko na P."

„WESOŁY WIECZÓR". Dziś rewja „Grunt to flota".

TEATR „JASKÓŁKA" (Chłodna 49). Dziś i codziennie o godz. 8-ej wiecz. komedja J. U. Niemcewicza „Powrót Posła".

„WESOŁY KĄCIK", Senatorska 29. Codziennie rewja p. t. „Czy pan już ma automat".

TEATR OPERETKA WARSZAWSKA. Dziś „Ptaszink z Tyrolu".

TEATR REWJI, „MIGNON" (Marszałkowska 81b). Wielka rewja „Oj te kobietki".

CYRK. Dzisiaj premjera programu grudniowego. Ceny zniżone.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.